

Obcojęzyczność w Izraelu

Język „obcy i świszczący”

Status wydań obcojęzycznych¹ w Izraelu należy widzieć w perspektywie kulturowych i tożsamościowych zmian zachodzących w narodzie żydowskim po powstaniu Państwa Izrael, przede wszystkim misji upowszechniania języka hebrajskiego i jego roli w integracji kulturowej pochodzących z różnych krajów Żydów. Można wyróżnić co najmniej dwie kategorie obcości. Pierwsza wywodzi się z relacji języka żydowskiego (jidysz) do języka hebrajskiego, gdy ze względu na rolę tego drugiego w procesie integracji Żydów wyznacza on jidysz status języka obcego. Kolejny poziom obcości obejmuje języki krajów pochodzenia Żydów, takie jak np. polski, który chociaż zyskuje – podobnie jak jidysz – status języka obcego, to jednak ze względu na różne znaczenie dla żydowskiej tożsamości jego odbiór w społeczności hebrajskojęzycznej w Erec Israel/Izraelu jest zupełnie odmienny². Język żydowski, obok hebrajskiego, tworzy dla języków krajów diaspory drugą skalę odniesienia. Dlatego pokazanie prasy polskojęzycznej na izraelskim rynku wymaga stworzenia dwóch

¹ Do wydawnictw obcojęzycznych nie zaliczono prasy w języku angielskim i arabskim. Pierwszy był językiem urzędowym w okresie sprawowania zwierzchności mandatowej w Palestynie przez Brytyjczyków, drugi zaś narodowym arabskiej części obywateli Izraela; Archiwum Państwa Izrael w Jerozolimie (dalej: API), sygn. 5498/1 (gimel), Notatka ministra spraw wewnętrznych z posiedzenia rządu z 12 XII 1954 i propozycja Rady Redaktorów, Informacje z Biura Handlu i Przemysłu; *ibidem*, Zestawienie prasy obcojęzycznej.

² Na temat tożsamości polsko-żydowskiej w literaturze zob. *Polish and Hebrew Literature and National Identity*, red. A. Molisak, Sh. Ronen, Warsaw 2010; *Żydowski Polak, polski Żyd. Problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*, red. A. Molisak, Z. Kołodziejska, Warszawa 2011; Sh. Ronen, *Polin – a Land of Forests and Rivers. Images of Poland and Poles in Contemporary Hebrew Literature in Israel*, Warsaw 2007.

równoległych narracji – do języka hebrajskiego i żydowskiego równocześnie. Tak też zagadnienie obcojęzyczności zostanie przedstawione w tym podrozdziale³.

Wzrost znaczenia etosu syjonistycznego i jego realizacja w Palestynie, rozumiana jako alternatywa dla życia w diasporze, wymagała od liderów jiszuwu⁴ dystansowania się wobec życia w galucie⁵. Powstanie żydowskiego państwa wzmocniło ten proces – postępował rozdział świata żydowskiego na życie w diasporze oraz w Izraelu. Młode żydowskie państwo wymagało stworzenia modelu, według którego formowałoby rozproszone kultury różnych diaspor w zwartą, hebrajską społeczność. Ujawnił ten problem Dawid Ben Gurion w rozmowie z Lejwikiem Halpernem⁶, zaniepokojonym postępującą marginalizacją kulturową języka żydowskiego w Izraelu. Po jego wizycie⁷ Ben Gurion pozostawił notatkę: „O wpół do piątej przyszedł do mnie Lejwik i zapytał: jak będzie wyglądać Państwo Izrael? Jakie będzie mieć podejście do mesjanizmu i królestwa? Czy będziemy państwem tak jak inne gojskie? Jakie

³ W tym podrozdziale zajmuję się wyłącznie ukazaniem relacji jidysz do hebrajskiego w odniesieniu do ideologii, poza rzeczywistym wpływem jidysz na hebrajski czy genezę współczesnego języka hebrajskiego oraz dzisiejszą wiedzę językoznawców na ten temat. Obszar językowy tego zagadnienia został przedstawiony choćby w: M. Tomal, *Jidysz a hebrajski*, w: *Jidyszland – polskie przestrzenie*, red. E. Geller, M. Polit, Warszawa 2008, s. 44–64; zob. też: M. Wodziński, *Jidysz a modernizacja. Język jidysz w myśli polskiej haskali i jej spadkobierców*, w: *ibidem*, s. 243–261; M. Głowiński, *Czy nowy martwy język?*, w: *ibidem*, s. 293–302.

⁴ Chodzi o społeczność żydowską w Palestynie przed powstaniem Państwa Izrael.

⁵ Czyli w diasporze.

⁶ Lejwik Halpern, właśc. Halpern Lewi, twórca piszący w języku jidysz, mieszkający w USA, dramaturg, pisarz, poeta i dziennikarz. W swojej pracy podejmował problematykę Holokaustu i doświadczeń zesłania syberyjskiego. Urodził się 25 XII 1888 r. w Igumeniu na Białorusi, w ubogiej rodzinie, zm. 1962 r. w Nowym Jorku. Był uczniem jeshiwy. W młodości aktywny działacz Bundu, za organizowanie wieców i demonstracji aresztowany w 1906 r. i wywieziony na Syberię, skąd w 1913 r. uciekł do USA; *Leksikon fun der nojer jidiszer literatur*, Nowy Jork 1963, s. 107–128. Z Lejwikiem Halpernem, Kadie Mołodowską i innymi piszącymi w jidysz twórcami mieszkającymi w Nowym Jorku Ben Gurion korespondował od momentu swojego pobytu w tym mieście w lipcu 1945 r. – głównym tematem był właśnie status języka jidysz w Izraelu; R. Rożański, *Ha-omnam „safa zara we-coremet”?* *Le-szeelat jachaso szel Ben Gurion le-jidisz lechar ha-Szoa* [Czy faktycznie „język obcy i świszczący”? W kwestii podejścia Ben Guriona do jidysz po Holokaucie] „Ijunim bi-tkumat Israel” [„Myśli o powstaniu Izraela”] 15, 2005, s. 463–482. Pobyt Halperna w Izraelu rejestruje dokument z 19 V 1950 r.; Sprawozdanie konsula Marka Thee (Tel Awiw) z rozmowy z działaczem Mapam Adolfem Bermanem, m.in. o obchodach rocznicy powstania w getcie warszawskim i stosunkach z PZPR, w: *Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów*, wybór i oprac. S. Rudnicki, M. Silber, Warszawa 2009, s. 486.

⁷ Chodzi o spotkanie Lejwika Halperna z Ben Gurionem 29 IV 1950 r.

stosunki będą między Izraelem a narodem żydowskim na świecie? Jaka będzie jego kulturalna droga: iwrit⁸ czy jidysz? Co się stanie z jidysz? Czy jidysz nie będzie już przydatny? Czy należy przyspieszyć koniec tego języka? Czy z punktu widzenia Izraela nie ma niebezpieczeństwa w tym, że jidysz może się zatracić w Stanach Zjednoczonych i nie zyska na tym język hebrajski, a właśnie angielski? Gdyby zależało wam na tym, by tak się nie stało, konieczna będzie zmiana, pozytywne podejście do jidysz”⁹ – wyrażał swe obawy Halpern.

Ben Gurion odpowiedział mu wtedy: „My oddaliśmy się od diaspory i od przeszłości, nawet tej bliskiej przeszłości – i ja to popieram. Tutaj, w Izraelu, jesteśmy skoncentrowani na budowaniu nowego państwa, musimy stworzyć nowy naród. Ważny naród. Co do Holocaustu: nie mamy negatywnego czy gorszego podejścia do tej okropnej tragedii. Ale my nie możemy zajmować się teraz sprawami, które się skończyły, bo musimy zajmować się teraźniejszością i przyszłością. I to pilnie. Nasze życie w diasporze nie było w porządku, dlatego zepsuł się materiał ludzki, zepsuła się dusza [...]. Gdyby Lejwik rozmawiał ze mną przed 40 laty, powiedziałbym mu już wtedy, że trzeba pozbyć się jidysz – związać z hebrajskim. Odrodzenie języka hebrajskiego jest sprawą ważniejszą niż natura i przyzwyczajenia”¹⁰.

Prywatnie Ben Gurion przyznawał: „Mogę rozmawiać o języku jidysz z otwartym sercem, cieszę się, że moje dzieci rozumieją jidysz, ale nie widzę tej sprawy tak jak on [Lejwik]”¹¹. Ben Gurion wyraźnie zatem dawał do zrozumienia, że nie widzi miejsca dla jidysz w Izraelu¹². Tę atmosferę publicznej nieakceptacji dobrze oddaje sytuacja, która miała miejsce podczas szóstej konferencji Histadrutu¹³, 1 XII 1945 r. Wówczas z przemową mającą dać świadectwo martyrologii narodu żydowskiego podczas ostatniej wojny wystąpiła Różka Korczak, członkini Farajnikte Partizaner Organizacje – żydowskiej organizacji

⁸ Czyli język hebrajski.

⁹ R. Rożański, *Ha-omnam „safa zara we-coremet?”...*, s. 466 (jeżeli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia są dziełem autorki).

¹⁰ *Ibidem*, s. 466–467.

¹¹ *Ibidem*, s. 467.

¹² Jeszcze w 1949 r. Ben Gurion rozmawiał w tym języku z ocalonymi z Holocaustu, a w 1964 r. przemawiał publicznie do Żydów z Rumunii; *ibidem*, s. 465–467.

¹³ Hebr. Ha-Histadrut ha-Klalit shel ha-Ovdim be-Erec Israel, izraelska organizacja związków zawodowych, utworzona w 1920 r. Histadrut był najważniejszą instytucją i organizacją gospodarczą w kraju, zrzeszającą przedstawicieli jednostek sektora państwowego i prywatnego. Miał duży wpływ na politykę i na życie społeczne. Jego władze były zdominowane najpierw przez Mapaj, a następnie Partię Pracy.

przygotowującej powstanie w getcie wileńskim, potem walcząca w oddziałach partyzanckich. Nie znając języka hebrajskiego, przemawiała w jidysz¹⁴. Jej przemówienie skomentował Ben Gurion następująco: „ostatni mówca przede mną mówił w języku obcym i świszczącym”¹⁵. Mimo że na sali rozległy się krzyki oburzenia i protesty, zachowanie Ben Guriona było jedynie aktem potwierdzającym stygmatyzację języka żydowskiego w izraelskiej przestrzeni publicznej.

Wówczas istotna była państwowotwórcza rola języka i z tego punktu widzenia hebrajski stawał się narzędziem najsilniej wiążącym diasporę z ideą państwa żydowskiego. W odróżnieniu od jidysz miał bowiem potencjał ideologicznych i historycznych wartości scalających – korzenie języka hebrajskiego wiązały go z narodem żydowskim, stanowiąc silną, bo scementowaną również religią, podstawę kulturową¹⁶. W Izraelu jidysz wyrażał wyłącznie kulturę Żydów

¹⁴ Jak pisze Ewa Geller: „Jidysz – nowsza i »naukowa« nazwa języka zwanego dawniej po prostu językiem żydowskim [...]. Ta odrębna, diasporalna cywilizacja żydowska powstała i krystalizowała się zarazem na gruncie środkowo- i wschodnioeuropejskim przez blisko dziesięć wieków, siłą rzeczy przejmując elementy języków, kultur, stylu życia i form społecznych swego otoczenia”; *eadem*, *Wprowadzenie*, w: *Jidyszland – polskie przestrzenie...*, s. 7–8. Maria Brzezina podaje starsze nazwy tego języka: aszkenaz, jidysz aszkenazyjski, jidysz – tajcz; *eadem*, *Polszczyzna Żydów*, Kraków 1986, s. 15.

¹⁵ Cyt. za: R. Rożański, *Ha-omnam „safa zara we-coremet?”...*, s. 463.

¹⁶ Cyt. za: *ibidem*, s. 465. Maria Brzezina tak pisze o języku hebrajskim: „Język ten nie pełnił już od upadku państwa judzkiego w VI w. p.n.e. funkcji języka państwowego, a w czasach diaspory stracił nawet funkcję języka narodowego, ale miał ważną funkcję kulturowo-literacką (erudycyjną), dzięki której przetrwał [...]. Kulturę hebrajską w Polsce wspierały żydowskie drukarnie, bowiem już w 1530 r. założono drukarnię hebrajską w Krakowie, a cztery lata później w Lublinie [...]. Drugi ważny etap w rozwoju języka hebrajskiego w Polsce stanowi pierwsza połowa XIX w. Pod wpływem prądów oświeceniowych propagowanych przez M[o]jżesza Mendelssohna i H[artwiga] Wesselego inteligencja żydowska (szczególnie w Galicji i na Litwie) chce się odciąć od jidysz, stanowiącego z pewnego punktu widzenia symbol żydowskiego getta kulturowego [...]. Wreszcie ostatni okres rozwoju kultury hebrajskiej datuje się umownie od pojawienia się utworów twórcy żydowskiego romansu realistycznego Pereca Smoleńskiego (ur. 1843 w Szklowie – zm. 1885). W prozie i poezji zaczyna święcić tryumfy tzw. styl talmudyczno-midraszowy. Pod wpływem budzących się w Europie prądów narodowościowych z jednej strony, jak też pod wpływem związków z Palestyną (gdzie język hebrajski zdobywa sobie status języka nie tylko szkolnego, ale i codziennego) z drugiej, powstaje organizacja dla odrodzenia języka hebrajskiego, oddziałująca na Żydów polskich i rosyjskich. Jej naczelnym zadaniem jest wskrzeszenie języka hebrajskiego, tzn. sprawienie, aby Żydzi Europy Wschodniej porzucili jidysz, a zaczęli mówić w domu po hebrajsku”; *eadem*, *Polszczyzna Żydów...*, s. 26; zob. też *eadem*, *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych. Południowokresowa polszczyzna Żydów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1979, z. 65, s. 11–34. Według cytowanych przez Macieja Tomala badań współczesny hebrajski jest językiem mieszanym,

aszkenazyjskich, mógł osłabiać adaptację języka hebrajskiego w pozostałej części zbiorowości żydowskiej, utrwalając tym samym diasporyczne odrębności. Poza tym do łączenia poszczególnych społeczności żydowskich w jedno państwo nie mógł służyć język jednej z tych grup, do którego przyjęcia trzeba byłoby zmusić pozostałe. Szczególnie że przy wyraźnej supremacji kultury europejskiej wśród izraelskiego establishmentu demograficzna siła całego społeczeństwa wyrastała z masowych alii Żydów wschodnich i jak stwierdził Ben Gurion: „codziennie spotygam Żydów mówiących po irańsku, persku, turecku, arabsku, hiszpańsku i francusku – nie mogę ich wymazać z księgi Żydów i zmusić do mówienia po jidysz”¹⁷. Popularyzowanie języka jidysz w państwie żydowskim ponad kulturą grup Żydów przybyłych spoza Europy, w narastającym konflikcie etnicznym, unaoczniloby dominację jednej diasporę nad innymi¹⁸. W 1948 r. powstało nie tylko nowe państwo, ale wraz z masową aliją tworzyło się nowe społeczeństwo. Trwanie przy jidysz oznaczało zaprzeczenie procesowi integracji – Izrael nie miał być dziedzicem i spadkobiercą kultury i tradycji żydowskich diaspor.

którego podstawą był hebrajski klasyczny oraz jidysz, można dostrzec też w nim wpływy innych języków diaspor; *idem*, *Jidysz a hebrajski...*, s. 55. Geneza jidysz nie wiązała go wyłącznie z narodem żydowskim. Ewa Geller pisze: „jidysz jest jednym z kilkunastu języków, jakie Żydzi stworzyli i jakimi posługiwali się w różnych częściach diaspor. Był to nie tylko język dnia codziennego, lecz także język ojczysty dużej populacji w Europie Środkowo-Wschodniej, który stopniowo stawał się symbolem tożsamości europejskiej cywilizacji Żydów aszkenazyjskich. Język tej grupy powstał w wyniku intensywnego kontaktu na pograniczu słowiańsko-germańskim jako typowy język mieszany, obejmujący oprócz rdzennego, lecz w istocie rudymenarnego lingwistycznego elementu semickiego (manifestującego się przede wszystkim w pisowni i leksyce), materiał językowy obu indoeuropejskich składowych, słowiańszczyzny i niemczyzny. Język jidysz powstał początkowo z powodów czysto utylitarnych, jako wspólny środek komunikacji różnych grup Żydów przybywających przez kilka wieków na tereny Europy Środkowo-Wschodniej z różnych stron; *eadem*, *Wprowadzenie...*, s. 27; zob. też *eadem*, *Spory o genezę języka jidysz, w: Jidyszland – polskie przestrzenie...*, s. 17–42. O wzajemnych wpływach językowych polsko-żydowskich zob. M. Altbauer, *Wzajemne wpływy polsko-żydowskie w dziedzinie językowej*, wybór i oprac. M. Brzezina, Kraków 2002, s. 25–28; zob. też spory rozdział poświęcony polszczyźnie Żydów: *ibidem*, s. 122–194; R. Rożański, *Ha-omnam „safa zara we-coremet?”...*, s. 475; E. Geller, *Jidysz. Język Żydów polskich*, Warszawa 1994; *Duchowość żydowska w Polsce. Materiały z międzynarodowej konferencji dedykowanej pamięci profesora Chone Shmeruka*, Kraków 26–28 kwietnia 1999, red. M. Galas, Kraków 2000, s. 369–390; K. Pilarczyk, *Leksykon drukarzy ksiąg hebrajskich w Polsce z bibliografią polono-judaików w językach żydowskich (XVI–XVIII wiek)*, wyd. 1, Kraków 2004, s. 54–59.

¹⁷ R. Rożański, *Ha-omnam „safa zara we-coremet?”...*, s. 475. Mówić po jidysz – jidyszizym.

¹⁸ *Ibidem*, s. 476.

Jednak partie takie jak Poalej Syjon wprost wiązały syjonizm z językiem jidysz: „Myśmy zawsze mówili, że kibuc ha-galujot¹⁹ to jest powrót do jidyszland. To jest powrót do żydowskiego narodu, do żydowskiej ziemi. Ci, którzy mówili po jidysz, nigdy nie byli związani z asymilacją. A przecież myśmy uczyli się socjalizmu, borochowizmu²⁰, nawet marksizmu, w jidysz. My nie jesteśmy goje”²¹ – mówił Adolf Berman na zebraniu Mapam. W diasporze jidysz, będąc – w odróżnieniu od języków narodowych, jak chociażby polskiego – hamulcem asymilacji, dawał ochronę żydowskości, mógł więc częściowo służyć i syjonizmowi. Potwierdzają to kolejne alije. Żydzi przybywający do Palestyny po zakończeniu II wojny światowej mówiący w języku jidysz nie mieli problemów z identyfikacją narodową, łatwiej przyswajali wartości żydowskiego państwa, nawet jeśli nie stawali się w pełni jego integralną częścią, przynależną do hebrajskojęzycznej większości. Wyjątkiem był Bund, uznający jidysz za język narodowy, hebrajski zaś za silnie związany z ideą syjonistyczną, wobec której środowisko to wyraźnie się dystansowało. Bez względu na formację polityczną jidysz, obok tradycji religijnej, był ważnym punktem odniesienia dla tożsamości aszkenazyjskich Żydów²².

Im jednak więcej czasu upływało od momentu powstania Państwa Izrael, gdy przybywali doń Żydzi związani z kulturą kraju pochodzenia i jego językiem, wprawdzie coraz mniej istotny stawał się problem z językiem jidysz, ale pojawiały się kwestie znacznie poważniejsze – tożsamości – wyraźnie ukazujące obcość wobec narodu i państwa, i to na wielu płaszczyznach²³. Widać

¹⁹ Jedno z kluczowych haseł syjonistycznych, oznacza gromadzenie diaspor, tworzenie żydowskiego państwa.

²⁰ Nurt wywodzący się od Dowa Bera Borochowa, jednego z przedstawicieli lewicy syjonistycznej, który był też propagatorem jidysz; więcej zob. B. Trachtenberg, *The Revolutionary Roots of Modern Yiddish (1903–1917)*, New York 2008; *Nationalism and the Class Struggle. A Marxian Approach to the Jewish Problem. Selected Writings by Ber Borochov*, wstęp A.G. Duker, New York 1937.

²¹ Archiwum Diaspory w Tel Awiwie (dalej: AD), Zespół Adolfa Bermana, sygn. p-70/3053, Treść przemowy Adolfa Bermana na konferencji Mapam w Hajfie, 2 VI 1951 r.

²² A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006, s. 52–60; zob. też M. Ruta, *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, Kraków–Budapeszt 2012, s. 125–130.

²³ Innym przykładem niejednoznacznego stosunku do jidysz w Izraelu była kwestia teatru żydowskiego. Szerzyła się bowiem popularność komedii i ciętej satyry politycznej prezentowanych w sztukach w jidysz, co przy słabo jeszcze rozwiniętej twórczości w języku hebrajskim działało na jego niekorzyść, zastosowano więc administracyjne ograniczenia wystawiania sztuk w jidysz. Dwóch popularnych satyryków pochodzących z Łodzi, Szymon

to na przykładzie wtapienia się w społeczność izraelską polskich komunistów pochodzenia żydowskiego przybyłych do Izraela z aliją gomułkowską lub marcową. Ci z nich, którzy w Polsce zdecydowali się na integrację i akulturację, ale równocześnie zachowali znajomość jidysz, nie zerwali więzów z narodem żydowskim, w Izraelu przyswajali przynajmniej część wartości żydowskiego państwa, zachowując przy tym zniuansowane spojrzenie w zakresie ideologii i polityki. Racje miał przewodniczący Bundu, Isachar (Oskar) Artuski, gdy mówił: „Walka z tym językiem [jidysz] osłabia naród żydowski jako taki, gdyż ludzie mówiący w jidysz są Żydami, zaś mówiący innymi językami jedynie mogą nimi zostać”²⁴. Myśl ta oddaje różnice w adaptacji Żydów mówiących w jidysz i tych, którzy postawili w kraju pochodzenia na asymilację, ulegając na przykład polonizacji²⁵ – w Izraelu wyobcowanie tych drugich było zdecydowanie wyższe. Asymilacja była poważną przeszkodą dla syjonizmu. Posługiwanie się przez przybywających Żydów językiem kraju pochodzenia świadczyło o słabych więziach nie tylko z państwem żydowskim, ale i z narodem, odczytywano to jako niechęć do hebrajskiej kultury i przyrównywano tę postawę do zachowania antysemitów w Polsce: „jedni i drudzy widzą Żydów –

Dżigan i Israel Schumacher, demonstracyjnie opuściło więc Izrael. Jednocześnie w tym samym czasie (1951) Ben Gurion wystąpił w obronie twórczości poetów i pisarzy oraz kultury jidysz w ZSRR. Odkładając na bok kwestie polityczne (pamiętając jednak o kontekście politycznym), można dostrzec, że z powodu różnych funkcji i znaczenia tego języka w diasporze i w państwie żydowskim zaistniała ambiwalencja postaw izraelskiego establishmentu wobec tego języka.

²⁴ Cyt. za: A. Grabski, M. Rusinek, *Język żydowski jako przedmiot sporów politycznych wśród polskich Żydów*, w: *Jidyszland – polskie przestrzenie...*, s. 273; N. Aleksion, *Bund a syjonści w Polsce po drugiej wojnie światowej*, w: *Bund. 100 lat historii 1897–1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000, s. 325–345.

²⁵ A. Grabowska, *Między Wisłą a Jordanem*, „Kultura” 1971, nr 9(288), s. 106; Archiwum Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte (dalej: AIL), List Aliny Grabowskiej do Jerzego Giedroycia, 17 XI 1969; J. Ben Jaakow, *Absorpcja winna objąć również aktorów*, „Nowiny i Kurier” 1961, nr 66, s. 3; A. Hertzberg, A. Hirt-Manheimer, *Żydzi. Istota i charakter narodu*, Mada 2001, s. 187–192; M. Adamczyk-Garbowska, *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004, s. 7–25; A. Wierzbička, *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*, w: *Język polski w świecie*, red. W. Miodunka, Warszawa–Kraków 1990, s. 71–104; J.J. Smolicz, *Język jako wartość podstawowa kultury*, w: *ibidem*, s. 23–38; Ch. Shmeruk, *Historia literatury jidysz. Zarys*, Wrocław 1992, s. 5; E. Prokop-Janiec, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013, s. 77–94; Sh. Ronen, *Polin – a Land of Forests and Rivers...*, s. 56–69; A. Molisak, *Zionism in Polish, or on a Few of Jakob Appenzlak's Texts*, w: *Polish and Hebrew Literature and National Identity...*, s. 146–158; *Międzywojenna poezja polsko-żydowska. Antologia*, wybór, oprac. i wstęp E. Prokop-Janiec, Kraków 1996, s. 19–45.

a więc państwo i język – w krzywym zwierciadle antysemitkiej karykatury”²⁶. Język jidysz odwracał ten proces, dlatego był zdecydowanie lepiej odbierany w przestrzeni publicznej, a mówiący w tym języku ostro występowali przeciwko Żydom noszącym stygmat asymilacji, na przykład mówiącym po polsku²⁷.

Bez względu na społeczny odbiór języków narodowych w Izraelu partie, chcąc poszerzać swój elektorat, zmuszone były przełamywać izolację grup obcojęzycznych i nawiązywać z nimi kontakt²⁸. Jak w jednej ze zwrotek swojego wiersza pisał Efraim Kiszon: „To jest kraj, w którym pisze się po hebrajsku, czyta po angielsku, a mówi po żydowsku”²⁹. Liderzy wszystkich izraelskich partii zdawali sobie sprawę z siły jidysz w polityce, jak sprawnym instrumentem mógł się okazać w aktywizacji wartości ideologicznych, zwłaszcza lewicowych. Grupa 100 tys. osób mówiących w tym języku odnotowana w Izraelu w 1950 r. dysponowała znacznym potencjałem wyborczym i partie nie mogły tego zignorować³⁰. Zwłaszcza gdy dziennikarstwo w jidysz, przy sporym zapleczu intelektualnym, utrzymywało wysoki poziom publikacji, stąd i opinia tych środowisk miała znaczenie w izraelskim dyskursie publicznym – wystarczy wspomnieć choćby ostre pióro Mordechaja Canina, redaktora „Lecte Najes”³¹. Na spotkaniu Goldy Meir z redaktorami prasy obcojęzycznej, podczas którego przewidywano skutki negatywnej wobec rządu propagandy, Arieli Gryn, redaktor „L’Information d’Israel”, stwierdził: „Towarzysz Canin ma bardzo dobre pióro, ma więcej doświadczenia niż wszyscy my razem. On jest weteranem w swoim zawodzie, to, co pisze w artykułach redaktorskich, jest powtarzane, jest cytowany. My siedzimy, przekonujemy,

²⁶ T. Hatalgi, *Jeszcze o polskim i o hebrajskim*, „Nowiny i Kurier” 1961, nr 18, s. 4.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Archiwum Partii Pracy w Bejt Berl (dalej: APP), sygn. 2/7/1968/119, Posiedzenie Komisji Prasy Partii Pracy, 9 V 1968 (z wypowiedzi Mosze Lindnera).

²⁹ E. Kiszon, *To jest mój kraj*, „Kurier Powszechny” 1958, nr 82, s. 3 (tłum. J. Shalitt); B. Heller, *Miejsce języka żydowskiego w Izraelu*, „Od Nowa” 1959, nr 5, s. 5.

³⁰ APP, sygn. 2/25/1950/13, Posiedzenie biura partii Mapaj, 26 IV 1950.

³¹ „Lecte Najes” w Izraelu ukazywały się dwa razy w tygodniu od 1949 r., od 10 lipca 1951 r. trzy razy w tygodniu, a od 1957 r. codziennie. W 1951 r. w Izraelu ukazywało się więcej niż 10 gazet w jidysz; R. Rożański, *Ha-omnam „safa zara we-coremet?”...*, s. 473; Rozmowa z Mordechajem Jeszajahu Caninem z czerwca 2007 r., w archiwum autorki; APP, sygn. 2/949/1958/8, Sprawozdanie Mosze Kitrona za okres od listopada 1957 do marca 1958 r. z działalności w sprawie prasy obcojęzycznej, przesłane do sekretarza partii Giory Josefstala, 17 III 1958; APP, sygn. 2/7/1968/119, Posiedzenie Komisji Prasy Partii Pracy, 5 IV 1968, Sprawozdanie Szabtaja Himelfarba o stanie prasy obcojęzycznej; *ibidem*, Posiedzenie Komisji Prasy Partii Pracy, 5 IV 1968.

debatujemy, a jeden artykuł Canina może wszystko zepsuć i cała energia idzie w próżnię”³².

W odróżnieniu od „Lecte Najes” prasę ukazującą się w językach krajów pochodzenia nowych olim tworzyły – z niewielkimi wyjątkami – środowiska ubogie w dobre pióra, dodatkowo ograniczane politycznymi powiązaniem lokalnych partii, co powodowało, że były to grupy społecznie wyalienowane i wykluczone z publicznej debaty. A prasa w języku jidysz rozchodziła się w sporych nakładach, zarówno w kraju, jak i za granicą, co było kolejnym atutem dla izraelskich partii, mających swoje organizacje i filie poza krajem³³.

W partiach z silnym etosem syjonistycznym, pozostających na lewej stronie sceny politycznej, widać było dychotomię, z jednej strony np. syjonistyczna partia Mapam głosiła etos języka hebrajskiego, z drugiej zaś na posiedzeniach jej Wydziału Prasy można było usłyszeć deklaracje utrzymania wydawnictw w jidysz, z takim uzasadnieniem: „to jest jakaś tęsknota, nie wolno nam jej wyrzucić do kosza”³⁴. Silne związki z jidysz demonstrowała partia Poalej Syjon oraz środowisko komunistów. Adolf Berman, wywodzący się z tej pierwszej partii, która w Izraelu stała się częścią ugrupowania Mapam, na konwencji tej partii 2 VI 1951 r. (zanim przeszedł do izraelskich komunistów) zaczął swoje przemówienie następująco: „Towarzysze! Nie chciałem mówić po jidysz na konwencji Mapam, ale robię to, bo czuję, że jest to potrzebne dla przyjaciół, którzy nieprzypadkowo mówią tylko w tym języku. My nie chcemy zapomnieć żydowskiego języka [...]. Mamy skarb pisany po jidysz w Polsce. I ten skarb związany jest też z Mapam. Najważniejsza partia mówiąca po jidysz po Zagładzie to byli ludzie Mapam. Żydzi mówiący po jidysz może na razie nie dają sobie rady w izraelskim społeczeństwie, ale mogą dużo ofiarować partii”³⁵.

Jak pokazuje wypowiedź Bermana, Żydzi pochodzący z Polski, propagując jidysz, nadawali mu oprawę utraconego podczas Zagłady świata. Jednak wówczas

³² APP, sygn. 2/932/1966/4110, Protokół zebrania redaktorów prasy obcojęzycznej z Goldą Meir, 28 XII 1966.

³³ W 1968 r., a więc gdy najlepszy okres rozwoju miała za sobą, osiągała nakład w wysokości 12 tys. egz.; APP, sygn. 2/7/1968/119, Posiedzenie Komisji Prasy Partii Pracy, 5 IV 1968 (sprawozdanie przed komisją Szabtaja Himelfarba).

³⁴ Archiwum Ha-Szomer ha-Cair w Giwat Chawiwa (dalej: AHH), sygn. 8/65/90, Posiedzenie sekretariatu partii Mapam, 30 III 1964.

³⁵ Poalej Syjon-Lewica, z której wywodził się Berman, jako partia syjonistyczna, respektowała kulturę jidysz. Jej członkowie po przyjeździe do Izraela najczęściej wiązali się z Mapam; AD, Zespół Adolfa Bermana, sygn. p-70/3053, Treść przemowy na konferencji Mapam w Hajfie, 2 VI 1951; zob. też A. Grabski, M. Rusinek, *Język żydowski...*, s. 266, 269.

temat wojennych przeżyć był zbyt zmarginalizowany, aby przekonać do zachowania jego świadectwa – choćby w postaci języka żydowskiego. Aprobata jidysz w przestrzeni publicznej wyrażona przez Adolfa Bermana czy Moszego Sneh wychodziła od osób prezentujących skrajnie lewicowe poglądy, wypowiadających się bardziej w kategoriach narodowych niż etatystycznych. Jidysz wykraczał poza granicę jednego państwa i wprowadzał w szeroki kontekst powszechnej kultury Żydów w diasporze. W tej perspektywie stawał się on częścią filozofii ich formacji politycznej, w pewien sposób nawiązując do głoszonego przez komunistów internacjonalizmu³⁶. Był to kierunek zupełnie odwrotny do tego, który przyjęła partia rządząca, z założenia dyskredytująca diasporę. Dlatego przesuwając się z lewej strony sceny politycznej bliżej centrum, etos języka hebrajskiego rośnie aż po nacjonalistyczną interpretację na prawej stronie przez izraelską partię Cherut.

Mimo że jidysz w Izraelu nie miał potencjału do scalania różnych grup etnicznych, to z całą pewnością wykraczał, w odróżnieniu od trzynastu innych obcych języków obecnych w izraelskiej przestrzeni publicznej, jak choćby polski, rumuński czy węgierski, poza granice krajów pochodzenia, wciąż utrzymując czytelnika przy wartościach narodowych, żydowskich. Dyskusja wokół znaczenia i roli jidysz w nowym państwie różniła się od refleksji dotyczących kwestii języków krajów pochodzenia – odkrywała tożsamość posługujących się nim Żydów, dorobek kulturowy żydostwa w diasporze, z którym trudno było się w Izraelu rozstać, a jeszcze trudniej kontestować. I co ważne, kulturę jidysz można było adaptować i zhebraizować, wciąż należała do kulturowego dziedzictwa narodu, była „swoja”. Jidysz był problemem wewnętrznym, kwestią stosunku do żydowskiego świata, podczas gdy język polski oznaczał relację ze światem nieżydowskim – i było to może najważniejsza różnica w wyznaczaniu obcości językowej w Izraelu.

Pomimo tej korzystnej oceny jidysz w stosunku do języka hebrajskiego, w Izraelu okazał się on językiem starców. Edmund Bora pisał: „Opowiadał mi znajomy z kibucu, jak to kiedyś jego 9-letni synek rozważał swoją przyszłość: gdy dorosnę, zacznę pracować w polu, później pójdę do wojska, potem ożenię się i będę miał dzieci, później zacznę mówić w jidysz

³⁶ *Głos ma Kiriati Gat*, „Walka” 1960, nr 3, s. 6; Ch. Shmeruk, *Historia literatury jidysz...*, s. 7. Na temat jidysz w kulturze partii lewicowych zob. np.: J. Veidlinger, *The Moscow State Yiddish Theater as a Cultural and Political Phenomenon*, w: *Dark Times, Dire Decisions. Jews and Communism*, red. J. Frankel, New York 2004, s. 83–98; G. Estraiikh, *The Yiddish-Language Communist Press*, w: *ibidem*, s. 62–82.